

Pryszcze – Pidżama Porno

Nie chcę cię częstować śmiercią
Życie piękniejsze jest niż śmierć
Każdą swoją żywą częścią
Wybieram życie
O tobie wiem że
Mieszkasz w bardzo długim bloku
I to już chyba "Lśnienie"
Prawie nikogo nie znasz wokół
Twoja samotność gorsza niż więzienie
Nie chcę cię częstować śmiercią
Życie piękniejsze jest niż śmierć
Każdą swoją żywą częścią
Wybieram życie
Twoje kolejne kłamstwo
Masz koszulkę z Kurtem
I nawet ci do twarzy
Nawet ci do twarzy z trupem
Poproś go niech ci dziś powie chociaż słowo
Mógłbym ci zaśpiewać
Dobrze umrę lepiej sprzedam
Mógłbym ci zaśpiewać
Sam mógłbym ci zaśpiewać
Dobrze umrę lepiej sprzedam
Mógłbym ci zaśpiewać
Czerwone pryszczki już nie psują mi twarzy
Sam też stoję trochę z boku
Wiem że dobrze jest być
I dobrze jest mieć
Mieszkam w bardzo długim bloku
Nie chcę cię częstować śmiercią
Życie piękniejsze jest niż śmierć
Każdą swoją żywą częścią
Wybieram życie
Dla ciebie śmierć to pestka
Życie to zabawka
A każda twoja blizna

Każda igła i strzykawka
Jeszcze jedna marność
Kolejna łatwizna
Nie chcę cię częstować śmiercią
Życie piękniejsze jest niż śmierć
Każdą swoją żywą częścią
Wybieram życie
Odwrócone krzyże
Orgazm na pentagramach
Swastyki w twojej głowie
Są gorsze niż na ścianach
To fatalna iluzja
Gówniana fatamorgana
Mógłbym ci zaśpiewać
Dobrze umrę lepiej sprzedam
Mógłbym ci zaśpiewać
Sam mógłbym ci zaśpiewać
Dobrze umrę lepiej sprzedam
Mógłbym ci zaśpiewać
Czerwone pryszczki już nie psują mi twarzy
Sam też stoję trochę z boku
Wiem że dobrze jest być
I dobrze jest mieć
Mieszkam w bardzo długim bloku
Czerwone pryszczki już nie psują mi twarzy
Sam też stoję trochę z boku
Wiem że dobrze jest być
I dobrze jest mieć
Mieszkam w bardzo długim bloku
Nie chcę cię częstować śmiercią
Życie piękniejsze jest niż śmierć
Każdą swoją żywą częścią
Wybieram życie
Wybieram życie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych